

Eutanazja zwierząt domowych jako dobra praktyka lekarska

Joanna Helios, Wioletta Jedlecka

z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Jan Hartman w jednej ze swoich monografii stawia pytanie: *Dlaczego dobrzy ludzie usypiają zwierzęta, a ludzi nie?* (1). Autor wskazuje, że w przypadku zwierząt eutanazja uważana jest za przejaw miłości i troski, a w sytuacji gdy ktoś nie zgadza się na proponowane przez lekarza weterynarii rozwiązanie, jego decyzja jest potępiana.

W naszej ocenie problem eutanazji zwierząt domowych jest bardziej złożony, wymaga wnikliwego i wieloaspektowego podejścia. W dzisiejszych czasach długość życia zwierząt domowych rodzi konieczność podejmowania zasadniczych działań ich opiekunów celem zapewnienia dobrostanu zwierząt, który jest rozumiany jako stan zdrowia psychicznego i fizycznego zwierząt odczuwających ból i cierpienie. Zwierzęta nie przyzwyczajają się do bólu, stąd problemem dla nich może okazać się ból chroniczny. W związku z tym to na lekarzach weterynarii spoczywa obowiązek troski o dobrostan cierpiącego zwierzęcia i umiejętność wparcia opiekuna przy podejmowaniu tej trudnej decyzji (2).

Rozumienie eutanazji

Termin pochodzi od greckich słów: *eu* „dobry” i *thantos* „śmierć”, „dobra śmierć”. W powszechnej mentalności w przypadku ludzi oznacza śmierć chorego terminalnie spowodowaną w sposób zamierzony – czy to poprzez podanie substancji powodujących śmierć, czy poprzez zaniechanie należącego leczenia. Bardziej technicznie „eutanazja” oznacza działanie lub zaniechanie działania, które ze swej natury lub tylko w intencji powodują śmierć w celu wyeliminowania wszelkiego cierpienia. Eutanazję można zatem rozpatrywać z punktu widzenia intencji i stosowanych metod. Z eutanazją ze względu na intencję mamy do czynienia, gdy istnieje intencja położenia kresu życia lub przyspieszenia śmierci osoby. Nie ma eutanazji, gdy intencją jest zmniejszenie cierpienia chorego terminalnie, nawet jeśli podanie środków farmakologicznych może przyspieszyć śmierć. Przyspieszenie śmierci jako niechciany efekt wtórny nie jest tu środkiem służącym osiągnięciu celu, jakim jest przyniesienie ulgi w cierpieniach. Jest to przypadek działania o podwójnym skutku. Z kolei eutanazję ze względu na stosowane metody spotykamy, gdy do zamierzonej śmierci dochodzi wskutek podania substancji powodujących ją lub wskutek zaniechania zwykłego postępowania, np. dożywiania, nawadniania, wspomagania oddychania i tym podobnych. Nie mamy do czynienia z eutanazją, gdy pomija się postępowania przynoszące nieproporcjonalnie małe wyniki i dla chorego już nieużyteczne. Wyróżniana jest także eutanazja ze względu na działające ce podmioty. Można mówić wtedy o samobójstwie,

Euthanasia of domestic animals as a good veterinary medicinal practice

Helios J., Jedlecka W., Faculty of Law, Administration and Economics, University of Wrocław

In this article, we discuss some important aspects of euthanasia in domestic animal clinic. Euthanasia concerns mostly companion or pet animals and presents a complex problem. It requires a thorough and multi-faceted approach. Nowadays, the life expectancy of companion animals requires from their owners to take the essential steps to ensure and protect animal welfare. Animals have the right to live free from suffering and pain. Health conditions that worsen/deteriorate with age are very often accompanied with chronic pain and increasing difficulty to move. Certainly, in case of incurable, often neoplastic diseases and also in severe degenerative diseases, treatment protocols have their limits. It is therefore a role of the clinician to care with medications for welfare of the suffering animal and in cases that do not forecast positive, to support the owner in the always difficult decision about euthanasia.

Keywords: euthanasia, "good death", Veterinary Surgeons Code of Ethics, good medical practice.

samobójstwie wspomaganym czy zabójstwie (3). Pojęcie eutanazji bywa w doktrynie przez autorów różnie rozumiane, stąd istotne znaczenie dla określenia pojęcia eutanazji ma dynamiczna struktura czynności eutanatycznych, czyli ich śmiertcosprawcza wewnętrzna celowość. Intencje, motywy i inne subiektywne komponenty tych działań bywają uznawane za elementy dopełniające, ale niekonstytuujące właściwą eutanazji rzeczywistość. Stąd głosy, że eutanazja jest aktem bezpośrednio zabójczym bądź samobójczym, zależnie od tego, kto jest tej czynności sprawcą, czy sama beznadziejnie chora osoba, czy też lekarz lub ktoś z otoczenia. Z tego punktu widzenia dokonywane jest rozróżnienie między eutanazją a stosowaniem środków znieczulających (4)

W przypadku zwierząt terminy „zabijanie” i „eutanazja” nie powinny być rozumiane jednakowo. Trudno mówić o chęci śmierci w stosunku do zwierząt, a samo słowo „eutanazja” z definicji oznacza „dobrą śmierć”, czyli skrócenie życia, w którym choroba powoduje cierpienie i ból i nie ma dowodów na ostateczne wyzdrowienie. Zabijanie jest tylko skróceniem życia, nie zawsze podyktowane wprost współczuciem wobec zabitego (5).

Usypianie zwierząt a eutanazja

W środowisku weterynaryjnym terminy „usypienie” i „eutanazja” stosuje się zamiennie w przypadkach pozbawiania życia zwierząt nieuleczalnie chorych i cierpiących z powodu wyczerpania metod i środków terapeutycznych. Taki fakt usmiercenia dopuszcza

też Kodeks Etyki Lekarza Weterynarii. Co ciekawe, w podręcznikach z zakresu medycyny weterynaryjnej niekiedy w ogóle nie występuje słowo „eutanazja”. Możemy jedynie przeczytać o zastrzykach dosercowych u psów, które mają być zgładzone z zastrzeżeniem, że nakłucia serca nie powinno się dokonywać u zwierzęcia świadomego, niepoddanego uśpieniu lub znieczuleniu ogólnemu. Są i takie podręczniki, w których w ogóle poddawana jest w wątpliwość możliwość wykonywania skutecznie bezbolesnej metody usypiania psów. Zwraca się też uwagę na krótkotrwałe ekscytacje zwierząt przy usypianiu barbituranami, co przez właścicieli psów jest traktowane jako reakcja bólowa zwierzęcia. Coraz częściej obserwuje się emocje towarzyszące eutanazji, zarówno po stronie ludzi, jak i zwierząt (6). W doktrynie chrześcijańskiej jako nieporozumienie traktowane jest odnoszenie pojęcia eutanazji do faktu usypiania zwierząt, zwłaszcza psów w niektórych schroniskach dla bezdomnych zwierząt. Owe działania miały być legitymizowane przyczynami ekonomicznymi, związanymi z trudnościami przedmiotowych schronisk. Doktryna chrześcijańska stoi na stanowisku, że zwierzęta jako istoty czujące zasługują na godną, tzn. pozbawioną cierpienia śmierć (7). Współczucie dotyczące życia powinno obejmować wszystkie formy życia odczuwającego ból, w tym również zwierzęta. Jednakże doktryna chrześcijańska mocno wzbrania się, ażeby na tej samej linii ustawiać życie zwierząt i ludzi. W ocenie przedstawicieli doktryny chrześcijańskiej tak czynią zwolennicy eutanazji. Swój pogląd legitymizują tym, że człowiek przeżywa swoje cierpienie w sposób świadomy, doświadczając przygodności swojego istnienia, zadając sobie pytania dotyczące sensu tego, co zrobił, tego jak żył. W tym kontekście śmierć dla człowieka ma być świadomie przeżywanym dramatem, w którym musi on odegrać główną życiową rolę i nie może jej uniknąć. Stąd wniosek, że śmierć człowieka jest jakościowo całkiem innym aktem aniżeli śmierć zwierzęcia. Doktryna chrześcijańska podkreśla, że to właśnie zwolennicy eutanazji, wychodząc z materialistycznego punktu widzenia, ustanawiają te dwa fakty na tej samej płaszczyźnie. W ich mniemaniu uśpienie psa jest tylko uśpieniem, aktem dokonanym ze względów humanitarnych. W przeciwnym wypadku należałoby mówić o aktach eutanazji zwierząt przeznaczonych do uboju konsumpcyjnego i zrównać wartość życia tych zwierząt z życiem człowieka. W tradycji chrześcijańskiej eutanazja była zawsze związana z przyspieszeniem śmierci człowieka i tylko człowieka, nie dotyczyła ona świata zwierząt, co nie oznacza, iż wobec śmierci zwierząt ludzie nie są związani żadnymi ograniczeniami o charakterze moralnym (8). Często ludzie mocno wierzący nie godzą się na zabieg, przenosząc doktrynę wiary również na zwierzę – *Bóg dał i tylko Bóg może zabrać* (nie dotyczy to tylko katolików; 9). W ogólności właściciele zwierząt dzielą się na zwolenników eutanazji i jej przeciwników. Przeciwnicy podkreślają, że nikt nie ma prawa do decydowania o pozbawieniu życia innej istoty. Często wypowiadają się na ten

temat osoby praktycznie niezainteresowane, które nigdy nie opiekowały się żadnym zwierzęciem, ale wiedzą najlepiej, jak mają się zachowywać w skrajnych przypadkach właściciele cierpiących zwierząt. Natomiast dla zwolenników szeroko stosowanej eutanazji stanowi ona rozwiązanie problemu bezdomnych zwierząt, schronisk, czy też pozbycie się kłopotu przed wyjazdem na dłuższe wakacje (10).

Trzeba mieć także na uwadze, że istnieją kulturowo usankcjonowane modele reakcji na zwierzęcą śmierć w odniesieniu do śmierci ludzkiej oraz praktyk z nimi związanych. W przypadku śmierci zwierząt wykazywany jest brak legitymizacji żałoby oraz rytuałów związanych z pochówkiem, a także powszechna dostępność eutanazji (11).

Dobra praktyka lekarzy weterynarii w kontekście eutanazji zwierząt

Eutanazja jest w Polsce w pełni legalnym zabiegiem medycznym, jaki lekarz weterynarii może wykonać z inicjatywy i za zgodą właściciela na zwierzęciu. Śmierć ma być bezbolesna i bez świadomości odchodzenia. Polskie prawo nie reguluje konkretnie, jak ta procedura ma wyglądać. Lekarz może sam zdecydować, ile i jakich leków użyć. Czy podać je dożylnie, domięśniowo, czy inną drogą. W zasadzie nie ma jednej praktyki: ilu lekarzy, tyle protokołów postępowania. Amerykańskie Stowarzyszenie Lekarzy Weterynarii (American Veterinary Medical Association, AVMA) opracowało dokładny przewodnik z zaleceniami co do przeprowadzenia eutanazji u zwierząt. Jednakże są to tylko zalecenia i opisana jest tam jedynie dobra praktyka (12). Według AVMA eutanazja stanowi działanie na zwierzęciu powodujące humanitarną śmierć. Natomiast Jerrold Tannenbaum, profesor bioetyki weterynaryjnej Uniwersytetu Kalifornijskiego w Davis, postawił trzy warunki dla sytuacji, którą możemy określić mianem eutanazji: po pierwsze, pacjent cierpi z powodu choroby, której w żaden sposób ani żadnym kosztem nie można wyleczyć; po drugie, zwierzę cierpi z powodu silnego bólu, na które nie działają środki paliatywne; po trzecie, opiekun jest emocjonalnie zdolny podjąć dobrowolną i racjonalną decyzję (13). Ustawa o ochronie zwierząt w art. 4 pkt 3 definiuje „konieczność bezzwłocznego uśmiercenia”, przez którą rozumie obiektywny stan rzeczy stwierdzony, w miarę możliwości, przez lekarza weterynarii, polegający na tym, że zwierzę może dalej żyć jedynie cierpiąc i znosząc ból, a moralnym obowiązkiem człowieka staje się skrócenie cierpienia zwierzęcia (14). Eutanazja może zostać przeprowadzona przez lekarza weterynarii poprzez podanie środka usypiającego, a także, w przypadku zwierząt dzikich, z użyciem broni palnej, przez uprawnioną do jej użycia osobę. Jeśli chodzi o zwierzęta towarzyszące, oprócz przypadków, których stan wymaga wykonania ustawowego obowiązku „bezzwłocznego uśmiercenia”, eutanazji mogą zostać poddane również takie, które stanowią zagrożenie sanitarne oraz tzw. ślepe mioty (15). Osobną kwestię stanowi liczba zwierząt poddawanych eutanazji w schroniskach (16).

Dobra praktyka lekarzy weterynarii jest legitymizowana poprzez normy etyki zawodowej. Zgodnie z art. 15 pkt 3 Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii: *W uzasadnionych przypadkach, lekarz weterynarii może rozważyć możliwość humanitarnego uśmiercenia zwierzęcia* (17). European Veterinary Code of Conduct (18) nakłada na lekarzy weterynarii obowiązek podjęcia próby ulżenia w bólu i cierpieniu zwierzęciu. W sytuacji kiedy choroba jest nieuleczalna, należy rozważyć z opiekunem zwierzęcia opcję eutanazji. Przy dokonywaniu eutanazji lekarz weterynarii musi wyeliminować ból, strach i niepokój zwierzęcia na tyle, ile jest to możliwe. W nagłych przypadkach, gdy nie ma dostępnych środków zapobiegających nadmiernemu cierpieniu zwierzęcia, lekarz weterynarii powinien rozważyć eutanazję nawet bez zgody właściciela zwierzęcia. Podejmując taką decyzję, lekarz weterynarii musi uwzględnić wszelkie możliwe warianty zgodnie ze swoją wiedzą i biorąc na siebie pełną odpowiedzialność.

Wobec powyższego, mając na uwadze dobrą praktykę lekarzy weterynarii, można przyjąć, iż mając przed sobą cierpiącego pacjenta – zwierzę, lekarz weterynarii powinien zacząć od diagnozy choroby. Często mimo wspólnych starań lekarzy weterynarii i opiekunów zwierząt medycyna się kończy w myśl powiedzenia, iż organizm nie jest maszyną – nie zawsze da się go naprawić. Czasami rozmowy o eutanazji lekarze weterynarii zaczynają na pierwszej wizycie, niekiedy po kilku latach od diagnozy. Lekarz weterynarii, diagnozując jakiegokolwiek schorzenie, ma obowiązek poinformować opiekuna o rokowaniu – czy dana choroba jest uleczalna, a jeżeli nie jest uleczalna, to czy można w jakiś sposób określić czas przeżycia od momentu diagnozy. Decyzję o eutanazji musi podjąć opiekun zwierzęcia po rozmowie z lekarzem. Na początku, tuż po zapadnięciu decyzji, właściciel podpisuje zgodę na wykonanie zabiegu. Następnie lekarz weterynarii omawia z opiekunami samą procedurę oraz kwestie postępowania z ciałem po zgonie (19). Eutanazja jest zabiegiem, który obciąża psychicznie lekarzy weterynarii, a ta kwestia jest często pomijana w dyskursie, tak jak pomijane są kwestie dotyczące zdrowia psychicznego, co skutkuje wypaleniem zawodowym lekarzy weterynarii, którzy po pewnym czasie przestają odczuwać emocje (20, 21). Eutanazja generuje wśród lekarzy weterynarii dylematy etyczne, nieobojętne dla ich psychiki, przecież lekarz weterynarii nie może biernie przyglądać się sytuacji, w których kolejne działania medyczne nie przynoszą pożądanych skutków i w wymiarze moralnym uniemożliwiają wyrażenie żalu. Zawód lekarza weterynarii nakłada na jego barki trudne zadanie, do którego powinien być, również w trakcie, studiów przygotowywany (22). Emocjonalne przywiązanie opiekunów do podopiecznych sprawia, że są oni skłonni inwestować znaczące środki finansowe na poprawę stanu zdrowia swoich pupili, nawet jeżeli to wiąże się z wyrzeczeniami dotyczącymi ich własnego dobrostanu. Taka postawa opiekuna doprowadza niekiedy do sytuacji, w których mimo znacząco obniżonej jakości życia zwierzęcia i tzw.

wskazań medycznych jego opiekun odrzuca myśl o dokonaniu eutanazji jako „wykonalnej alternatywy”, nawet jeżeli wydłużanie życia i medykalizacja środkami uśmierającymi ból i cierpienie nie licują z jego/jej interesem finansowym, a zwierzę nie będzie już w stanie czerpać żadnej przyjemności z życia i zdrowej kondycji, a przynajmniej nie cierpieć (23). Eutanazja to nie tylko dostarczenie środka farmakologicznego. To jest często trudna technicznie aktywność, prowadzona według ścisłych zasad, wymagająca od lekarza weterynarii profesji, a także empatii. Sama procedura eutanazji często zależy od tego, w jaki sposób właściciel zapamięta ten trudny emocjonalnie moment w swoim życiu, niezależnie od tego, czy przyjdzie z powrotem do lekarza ze swoim nowym zwierzęciem. W dzisiejszych czasach mało kto wątpi w znaczenie związku między ludźmi a zwierzętami. Zwierzęta odgrywają ważną rolę w sferze oddziaływania na dobrostan psychiczny, zdrowotny i społeczny człowieka. Zwierzęta domowe są nie tylko towarzyszami człowieka, ale także terapeutami. Obecność zwierząt w otoczeniu dzieci ma ogromny i niepowtarzalny wpływ na ich rozwój fizyczny i psychiczny. Na skutek eutanazji zwykle dochodzi do przerwania relacji między człowiekiem a zwierzęciem w emocjonalnej pustce dotykającej właściciela, która w każdym przypadku ma inny wymiar. Reakcje ujawnione w trakcie eutanazji nie muszą być właściwym pomiarem traumy właściciela pupila. Dlatego ważne jest, aby lekarz weterynarii miał zdolność do empatii, a także okazywał wsparcie duchowe w momencie utraty zwierzęcia, które było bliskie właścicielowi. Generalnie sami właściciele mogą przezwyciężyć smutek po utracie często wieloletniego towarzysza. Jednak niektórzy z nich potrzebują specjalnego wsparcia lekarza weterynarii (24). Nierzadko lekarze weterynarii mają dylemat i kierowani różnymi pobudkami nie chcą uśpić zwierzęcia, powołując się na własne sumienie. Lekarze medycyny mogą powołać się na klauzulę sumienia w takich przypadkach, która gwarantuje swobodę życia zgodnie z własnymi przekonaniem, a nie obowiązek przestrzegania norm moralnych dekretowanych przez tę lub inną religię (25). Lekarze weterynarii mają możliwość odmówienia wykonania tego typu zabiegu, jak i innych, niemniej muszą wskazać innego lekarza, który być może podejmie się zabiegu. Jest to usankcjonowanie w Kodeksie Etyki Lekarza Weterynarii w art. 20: *Lekarz weterynarii, który nie może podjąć się leczenia lub musi odstąpić od leczenia chorego zwierzęcia, powinien wskazać właścicielowi lub opiekunowi zwierzęcia możliwości uzyskania pomocy u innego lekarza weterynarii* (26, 27).

I tutaj pojawia się kwestia postrzegania zwierzęcia przez lekarzy weterynarii. Z racji tego, że zawód lekarza weterynarii polega na kontakcie ze zwierzętami, lekarz weterynarii powinien lubić zwierzęta, cechować się przyjaznym stosunkiem do nich oraz zgodnie z art. 30 Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii ma obowiązek przestrzegania praw zwierząt oraz w miarę możliwości dążenia do ich rozpowszechniania, respektowania podstawowych zasad zoologii,

będącej dyscypliną naukową, mającą za przedmiot ekologię, ochronę przyrody i środowiska naturalnego, będącą w uproszczeniu nauką o ekologicznym podejściu do zasobów przyrody(28). Lekarz weterynarii zobowiązany jest zwracać uwagę właścicielom lub opiekunom zwierząt oraz organom publicznym na nieprawidłowości w zakresie ochrony zdrowia publicznego, ochrony zdrowia i poszanowania praw zwierząt, a także na zagrożenia ekologiczne. W ogólności ma za zadanie wpływać na zapewnienie zwierzętom dobrostanu, przeciwstawiać się niewłaściwym zachowaniom względem zwierząt i korzystać z uprawnień przysługujących mu w tym zakresie (29). Lekarz weterynarii ma możliwość humanitarnego uśmiercenia zwierzęcia w uzasadnionych przypadkach. Stąd relacja pomiędzy lekarzem weterynarii a zwierzęciem jest istotna, jednak trudna z uwagi na fakt braku podmiotowości zwierząt (30).

Podsumowanie

Problematyka eutanazji zwierząt domowych wpisuje się w dobrą praktykę weterynaryjną. Już z pierwszego fragmentu artykułu 45 Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii wynika, że: *Lekarz weterynarii powinien działać z zachowaniem dobrych obyczajów oraz dobrej praktyki weterynaryjnej*. Określenia: „dobre obyczaje”, „dobra praktyka weterynaryjna” są zwrotami niedookreślonymi, mogącymi podlegać szerokiej interpretacji. Ten fakt wpływa na proces przeprowadzania samego zabiegu eutanazji. Nie tylko on jeden. Wszak eutanazja i problemy z nią związane są uwikłane aksjologicznie. Eutanazja jest jednym z problemów, które stoją przed lekarzami weterynarii (31), a normy zawarte w Kodeksie Etyki Lekarza Weterynarii mogą być jedynie etycznym drogowskazem, którym powinni się kierować w swojej praktyce.

Piśmiennictwo

- Hartman J.: *Etyka życia codziennego*. Wydawnictwo PWN, Warszawa 2022, s. 171–175.
- Kuczma P.: Dobrostan zwierząt. Prawo – etyka – filozofia. *Acta Universitatis Wratislaviensis No 3943, Przegląd Prawa i Administracji CXVI*, Wrocław 2019, s. 157.
- Lucas R.L.: *Bioetyka dla każdego*, tłumaczenie A. Wojnowski. Wydawnictwo Święty Paweł, Częstochowa 2005, s. 164–165.
- Ślipko T.: *Bioetyka. Najważniejsze problemy*. Wydawnictwo Petrus, Kraków 2012, s. 327–328.
- Mikuła M., Kulawik M., Szlufik K., Rzepiński F., Bartyzel B.J., Nowicki M., Paško S., Murawska D., Koczoń P., Gruszczyńska J., Przysiecki P., Niemiec T.: Selected issues of euthanasia of animals. Part II. The ethics in facing death, *Folia Pomeranae Universitatis Technologiae Stetinensis* 2015, nr 320 (35) 3, 69–72.
- Rutkowiak B.: Czy można mówić o humanitarnym pozbawianiu życia zwierząt? *Życie Wet.* 2010, 85, 410–411.
- Por. rozważania na temat cierpienia zwierząt i ich prawa do ochrony przed bólem: Helios J., Jedlecka W. (red.): *Prawo zwierząt do ochrony przed cierpieniem. Wybrane problemy*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019.
- Niemiec H.: W obliczu eutanazji. *Studia Philosophiae* 2004, nr 40/1, 175.
- Firlej – Oliwa M.: *Jak mądrze zadbać o swojego psa i kota?*, Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2021, s. 329.
- Gibasiewicz W. A.: Czy eutanazja to „dobra śmierć”? *Magazyn Wet.* 2012, nr 2, <https://magwet.pl/mw/25320,czy-eutanazja-to-dobra-smierc> (dostęp: 29.08.2022).

- Roeske M.: Paradoxy „dobrej śmierci”. Etyczne i społeczne aspekty eutanazji zwierząt towarzyszących. *Edukacja Etyczna* 2018, nr 15, 22–23.
- Firlej – Oliwa M.: *Jak mądrze zadbać o swojego psa i kota?*, s. 321.
- Roeske M.: Paradoxy „dobrej śmierci”. Etyczne i społeczne aspekty eutanazji zwierząt towarzyszących..., s. 25.
- Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Dz.U. z 2022 r. poz. 572.
- Roeske M.: Paradoxy „dobrej śmierci”. Etyczne i społeczne aspekty eutanazji zwierząt towarzyszących..., s. 27.
- Bednarczyk M., Bombik E., Pietrzekiewicz K., Sokół J., Różewicz M.: Analiza funkcjonowania schroniska dla zwierząt w Ostrowi Mazowieckiej. *Wiadomości Zootechniczne*. 2017, LV, 3, 94–100.
- Kodeks Etyki Lekarza Weterynarii.
- European Veterinary Code of Conduct. Veterinarians caring for animals and people, 2019 edition, FVE.
- Firlej – Oliwa M.: *Jak mądrze zadbać o swojego psa i kota?*, s. 321–325.
- Rigamonti M.: *Eutanazja to nie jest zwykły zabieg. Najgorzej, kiedy lekarz przestaje cokolwiek czuć (wywiad)*, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1129244,natalia-strokowska-lekarz-weterynarii-w-ten-zawod-wpisana-jest-smierc.html> (dostęp: 28.08.2022).
- Przed objawami syndromu burnout, czyli emocjonalnego wypalenia, nie uchronią się lekarze i pielęgniarze, w tym także lekarze weterynarii. Szeroko na temat wypalenia zawodowego: J. Bauer: *Pamięć komórkowa naszego ciała*, Wydawnictwo Vital, Białystok 2019, s. 241–252.
- Pasieka P.: Dylematy etyczne w praktyce weterynaryjnej: cztery przypadki eutanazji, *Życie Wet.* 2017, 92, 419–422.
- Kuśnierz K.: Imperatyw opieki paliatywnej w medycynie weterynaryjnej. *Ethics in Progress* 2016, 7, 76.
- Mikuła M., Kulawik M., Szlufik K., Rzepiński F., Bartyzel B.J., Nowicki M., Paško S., Murawska D., Koczoń P., Gruszczyńska J., Przysiecki P., Niemiec T.: Selected issues of euthanasia of animals. Part II. The ethics in facing death, *Folia Pomeranae Universitatis Technologiae Stetinensis* 2015, nr 320 (35) 3, 69–72.
- Łuków P.: Pożytki z klauzuli. W: *Bioetyka. Spory na śmierć i życie*. *Polityka. Niezbędnik Inteligentna* 2015, nr 1, s. 42.
- Kodeks Etyki Lekarza Weterynarii.
- Hildebrand W.: *Eutanazja zwierząt towarzyszących – dylematy – trudne decyzje*, <https://vetkompleksowo.pl/kategorie-tematyczne/eutanazja-zwierzat-towarzyszczych-dylematy-trudne-decyzje/2/> (dostęp: 3.09.2022 r.).
- Szaniawska D.: *Sozologia w kształceniu dla zrównoważonego rozwoju*. *Inżynieria i Aparatura Chemiczna* 2010, nr 2, 119–120.
- Kodeks Etyki Lekarza Weterynarii
- Pietrzykowski T.: *Prawo ochrony zwierząt. Pojęcia, zasady, dylematy*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2022, ss. 356.
- Vardy P., Grosch P., *Etyka*, przełożył J. Łoziński, Wydawnictwo ZYSK i S-ka, Poznań 1994, s. 162 i n.

Dr hab. profesor UW r Joanna Helios
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Uniwersytet Wrocławski
e-mail: Joanna.helios@uwr.edu.pl